

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 95)

z dnia 25 września 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 95)

25 września 2025 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- I. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Konkurencyjności (29 i 30 września 2025 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2025) 38, 87, 40, 143, 555, 80, 81, 502, 503, 504, COM(2023) 32, 128, 127, 416, COM(2013) 130),
- II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) 2021/1119 w sprawie ustanowienia ram na potrzeby osiągnięcia neutralności klimatycznej (COM(2025) 524 wersja ostateczna) oraz odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Bolesta** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Michał Baranowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Czachór** – stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Monika Włodarska**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej BSEM; **Konrad Kuszel** – ekspert ds. legislacji w Biurze Ekspertyz i Ocen Skutków Regulacji, **Jacek Lipiec** – specjalista ds. systemu gospodarczego w BEOS.

Przewodnicząca poseł **Agnieszka Pomaska (KO)**:

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie posłanki, panów posłów, panów ministrów, osoby towarzyszące. Jedna mała zmiana. Na prośbę pana ministra Baranowskiego, po uzgodnieniu z panem ministrem Bolestą, pkt II będzie pkt I, czyli zamieniamy kolejność. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu. W związku z tym przechodzimy do punktu Rada ds. Konkurencyjności, która odbędzie się 29 i 30 września. Bardzo proszę pana ministra Michała Baranowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii **Michał Baranowski**:

Witam państwa serdecznie. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panowie i panie ministrowie i dyrektorzy. Dziękuję bardzo za tę możliwość zmiany, bo rzeczywiście akurat jesteśmy w trakcie przygotowywania się z ministrem Domańskim do tej Rady. Chciałem państwu pokrótce przekazać informacje, co się stanie na zbliżającej się Radzie COMPET, jakie mamy punkty do omówienia. Jest sporo punktów tak zwanych legislacyjnych, ale chciałbym zacząć od pierwszego punktu, który będzie omawiany na Radzie i który chcę państwu zarysować, czyli Europejski Fundusz Konkurencyjności. Ta dyskusja dotyczy wniosku legislacyjnego dotyczącego projektu rozporządzenia w tej sprawie. Rząd rozpoczął proces przygotowywania stanowiska po otrzymaniu tekstu w języku polskim. Dostaliśmy ten tekst dopiero 17 września, więc praca się dopiero zaczyna.

Podczas posiedzenia minister Domański przedstawi wstępną opinię co do wybranych aspektów projektu rozporządzenia. Po pierwsze, zwróci uwagę na konieczność zachowania równowagi

geograficznej i dystrybucji środków na konkurencyjność. Z punktu widzenia Polski kluczowe jest, aby Fundusz Konkurencyjności stał się faktycznie instrumentem rozwoju całej Unii Europejskiej, nie pomijając Polski i naszego regionu, co jest oczywistą sprawą z naszego punktu widzenia.

Po drugie, szczególne wsparcie powinno być ukierunkowane na rozwój małych i średnich przedsiębiorstw, meetupów oraz startupów, tak aby środki nie były skoncentrowane w rękach dużych podmiotów w kilku państwach członkowskich. Ponadto kluczowe dla firm, zwłaszcza sektora MŚP, jest ograniczenie skomplikowanych i uciążliwych procedur związanych z aplikowaniem o dofinansowanie.

Po trzecie, Polska zamierza wyrazić poparcie dla zwiększenia finansowania gotowości obronnej w ramach Europejskiego Funduszu Konkurencyjności. To będzie dość duża pula 125 mld euro. Podczas tej dyskusji również poruszymy temat instrumentów, które będą dostępne w tej puli właśnie dla kluczowych z naszego punktu widzenia spraw bezpieczeństwa i obrony.

Po czwarte, podkreślamy znaczenie roli państw członkowskich. Niezbędne jest silne zaangażowanie państw członkowskich i partnerów regionalnych w planowanie, koordynację i realizację Funduszu Konkurencyjności, tak aby działania Funduszu były zgodne z realnymi potrzebami i priorytetami krajów i regionów. To jest ten punkt, który będzie dotyczył Funduszu Konkurencyjności. Chciałbym to podkreślić, dlatego że pomimo tego, że to jest początek dyskusji, ten Fundusz będzie miał kluczowe przełożenie na konkurencyjność europejskiej gospodarki, polskiej gospodarki, i będzie ważnym elementem wieloletnich ram finansowych.

Drugim punktem Rady COMPET w przyszłym tygodniu są uproszczenia i deregulacje, które są kontynuacją w dużym stopniu priorytetu polskiej prezydencji w Unii Europejskiej i skupiają się na redukcji obciążeń o 25%. Zdaniem naszego rządu podtrzymywanie tempa prac dotyczących inicjatyw uproszczeniowych i deregulacyjnych pozostaje kluczowe. Polska prezydencja była bardzo doceniana za podniesienie kwestii uproszczeń i deregulacji na najwyższy poziom, najwyższy priorytet szefów rządów i państw Unii Europejskiej.

Może przejdę do konkretnych spraw, które będą dotyczyły uproszczeń i deregulacji, żeby jednak państwa nie zagadać w tym wprowadzeniu. Będziemy się skupiać na pracach nad konkretnymi pakietami legislacyjnymi, w tym nad dyrektywą zmieniającą – tutaj długi numer, więc może nie będę wchodził w szczegóły – która odnosi się do dat, od których państwa członkowskie mają stosować niektóre wymogi dotyczące sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju i niektóre wymogi w zakresie należytej staranności.

Druga dyrektywa, która również będzie omawiana, odnosi się do niektórych wymogów dotyczących sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju i niektórych wymogów w zakresie należytej staranności przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju. Znowu, możemy państwu przekazać dokładne numery dyrektyw na piśmie, dlatego że myślę, że nikt tego w tym momencie nie będzie zapisywał.

Trzecia dyrektywa będzie dotyczyła rozszerzenia niektórych środków łagodzących, dostępnych dla małych i średnich przedsiębiorstw, na małe spółki o średniej kapitalizacji oraz w odniesieniu do dalszych środków upraszczających.

W ostatniej części mojego wprowadzenia chciałbym się odnieść do tak zwanej listy A, czyli aktów legislacyjnych i stanowisk Rady, które są w formie pisemnej komunikowane i głosowane podczas Rady ds. Konkurencyjności. Do przyjęcia są planowane akty, które państwu zaprezentuję. Jeżeli macie państwo jakiegokolwiek pytania, to mamy dyrektorów, ekspertów, którzy mogą powiedzieć więcej na temat każdego z tych punktów A.

Pierwszym punktem będzie rozporządzenie zmieniające rozporządzenie nr 909/2004 w odniesieniu do krótszego cyklu rozrachunku w Unii Europejskiej. Tutaj wiodące jest Ministerstwo Finansów. Drugie to jest rozporządzenie w odniesieniu do uproszczenia i wzmocnienia mechanizmu dostosowania cen na granicach z uwagi na emisję CO₂. Tutaj wiodące jest Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Wiemy, że minister Bolesta był mocno zaangażowany w negocjacje, ale mamy również innych przedstawicieli MKiŚ w tej sprawie. Trzecim punktem jest rozporządzenie w odniesieniu do przedłużenia terminu utworzenia zautomatyzowanego systemu zarządzania sprawami Eurostatu. Tutaj wiodące jest Ministerstwo Sprawiedliwości. Czwarte jest rozporządzenie w sprawie postępowania upadłościowego w celu zastąpienia jego załączników A i B. Wiodące jest Ministerstwo Sprawiedliwości. W odniesieniu do tych czterech powyższych wniosków, które zaprezentowałem, rząd Rzeczypospolitej nie zgłasza sprzeciwu co do ich przyjęcia.

Ponadto w ramach listy A planowane jest przyjęcie stanowiska Rady i uzasadnienia Rady do przedmiotowych wniosków. Pierwszym z tych wniosków jest rozporządzenie w sprawie

statystyk europejskich dotyczących ludności i mieszkań. Wiodący jest Główny Urząd Statystyczny. Druga to jest dyrektywa w sprawie ogólnounijnych skutków niektórych zakazów prowadzenia pojazdów. Tu wiodące jest Ministerstwo Infrastruktury. Trzecia jest dyrektywa w sprawie prawa jazdy i tu wiodące jest również Ministerstwo Infrastruktury. Czwarte jest rozporządzenie w sprawie praw pasażerów. Tu również wiodące jest Ministerstwo Infrastruktury. Oraz ostatni punkt to dyrektywa w sprawie monitorowania odporności gleb. Tu wiodące jest MKiŚ. W odniesieniu do wymienionych wniosków rząd Rzeczypospolitej nie zgłasza sprzeciwu wobec przyjęcia stanowisk Rady i uzasadnień do przedmiotowych wniosków.

W tym miejscu zakończę prezentację. Jesteśmy oczywiście gotowi na udzielenie dodatkowych informacji, na komentarze z państwa strony. Mamy zespół, który może też odpowiedzieć na poszczególne punkty prezentowane podczas Rady, ponieważ agenda Rady, również od strony legislacyjnej, tym razem jest szczególnie bogata. Dziękuję, pani przewodnicząca, za głos.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za zwięzłą, ale wyczerpującą informację na temat Rady. Czy są jakieś pytania? Nie widzę. To bardzo dziękujemy panu ministrowi.

Przechodzimy do pkt II, czyli dokumentu COM(2025) 524. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniający rozporządzenie Unii Europejskiej 2021/1119 w sprawie ustanowienia ram na potrzeby osiągnięcia neutralności klimatycznej. Bardzo proszę pana ministra Krzysztofa Bolestę, sekretarza stanu w MKiŚ, o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Krzysztof Bolesta:

Dzień dobry państwu. Szanowna pani przewodnicząca, szanowne prezydium, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, to jest projekt Komisji Europejskiej, który pochodzi z 2 lipca. W dużym skrócie jest to regulacja, która ma wyznaczyć pośredni cel redukcji emisji do 2040 r. na poziom 90%. To jest projekt, który wynika wprost z obecnych zapisów europejskiego prawa klimatycznego, czyli ma taką automatyczną klauzulę rewizyjną, która obliguje Komisję Europejską do tego, żeby wystąpić z propozycją celu pośredniego. Czyli to nie jest nic nowego. To jest taki zaszyty mechanizm autopoprawki w dużym skrócie. To jest oczywiście dla nas bardzo trudna regulacja, dlatego że, przyjmując europejskie prawo klimatyczne, zgodziliśmy się de facto jako państwo na to, że kolejne cele pośrednie, czyli w tym cel na 2040 r., będą głosowane większością głosów. Nie jednomyślnie, tylko większością głosów. Mamy więc teraz bardzo trudną sytuację, żeby efektywnie bronić polskiego interesu, dlatego że jesteśmy wepchnięci w ścieżkę większości głosów.

Dlatego też udało nam się zbudować koalicję państw, które zablokowały na ostatniej Radzie Unii Europejskiej ds. Środowiska szybkie przegłosowanie tego projektu i ta decyzja, a przynajmniej dyskusja, będzie się odbywała na kolejnej Radzie Europejskiej, czyli na szczepie liderów państw i rządów. To jest coś, co się nam udało zrobić, dlatego że w innym wypadku zastalibyśmy przegłosowani.

Polskie stanowisko do tego projektu jest bardzo jasne. Uważamy, że ten poziom ambicji, ten cel europejski na poziomie 90% do roku 2040 jest zbyt ambitny, a wręcz nierealistyczny. Ocena wpływu, którą Komisja zaprezentowała, naszym zdaniem zawiera nierealistyczne założenia co do tempa rozwoju technologii, co do ich kosztu i też co do akceptacji społecznej tych kosztów. Zatem, oprócz tego, że bardzo głośno mówimy, że poziom ambicji na 2040 r. jest nie do zaakceptowania, to pokazujemy też elementy, które Komisja powinna poprawić, czyli przede wszystkim zrobić ocenę wpływu na poziomie państw członkowskich, nie całej Unii. Bo nam to, że średnie koszty na poziomie europejskim są takie, a nie inne, nic nie mówi. Chcemy wiedzieć, jakie będą na naszym poziomie. Mamy swoje analizy, które pokazują, że przy ogromnych kosztach byłibyśmy w stanie ograniczyć emisję o 83%. Ale to są ogromne koszty, nieakceptowalne. W projekcie Krajowego Planu Energii i Klimatu mamy w scenariuszu ambitnym 75% redukcji. To jest już bardzo wysoki cel. Dlatego ten poziom ambicji z prawa klimatycznego jest dla nas nieakceptowalny.

Oprócz tego, że wskazujemy na zbyt ambitny charakter dokumentu, to staramy się też nakłonić Komisję, żeby wprowadziła jakieś elastyczności do tego projektu. I mamy trzy główne postulaty. Jeden to jest uwzględnienie zwolnienia z obciążeń polityki klimatycznej na sektor produkujący na rzecz obronności. Nie musimy tutaj państwu mówić, ile wydajemy i będziemy wydawać na zbrojenia. Elementem tych wydatków są cement i stal. I te zakłady produkcyjne powinny być zwolnione z obciążeń EU ETS. To jest jeden z naszych postulatów.

Drugi postulat jest taki, żeby cel był bardziej elastyczny i umożliwiał rozliczanie emisji przy wykorzystaniu offsetów międzynarodowych, czyli, krótko mówiąc, redukcje poza Unią Europejską są zdecydowanie tańsze i w związku z tym obniżałyby cenę w EU ETS, gdyby te offsety z państw trzecich można było wykorzystywać na terenie Unii Europejskiej.

Trzeci, bardzo ważny postulat, to jest wprowadzenie do europejskiego prawa klimatycznego klauzuli rewizyjnej. Czyli, jeżeli się umówimy na jakiś cel, bo tego nie można wykluczyć, że zostaniemy przegłosowani, bo taki jest charakter tego dokumentu i w takiej procedurze biegnie, to powinna być klauzula rewizyjna, która umożliwia na podstawie obiektywnych kryteriów, na przykład poziomu rozwoju technologii czy kosztów, redukcję celów w dół. Z taką klauzulą, myślę, że każdy czułby się bezpieczniej, bo można by wtedy dostosowywać tempo redukcji do tego, jakie są możliwości w danym państwie. Myślę, że na tym bym się zatrzymał. Jestem gotowy udzielić odpowiedzi na pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Tomasz Nowak. Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, panie ministrze, twarde stanowisko rządu, jednoznacznie stawiające sprawę w taki oto sposób, że obniżenie emisyjności powinno się opierać o pragmatyzm polityki klimatycznej i nie opierać się na zbyt optymistycznych i nierealistycznych założeniach osłabiających konkurencyjność przemysłu Unii Europejskiej. Jest to bardzo istotne z perspektywy Polski, która, jak wiemy, nawet w bardzo ambitnym scenariuszu nie osiągnie założonego celu, który w tej chwili Unia chce zrobić jako cel pośredni na 2040 r., bowiem w najlepszych prognozach możemy mówić o 70% ograniczenia emisji. I tak to jest wielki skok i wielkie obciążenie dla naszego kraju.

Sytuacja międzynarodowa, z którą mamy w tej chwili do czynienia, powoduje, że działania rządu, który zmierza w tej chwili do tego, żeby przenieść dyskusję na temat celu redukcyjnego 90% z komisji sektorowych na Radę Europejską i tam odbyć bardzo poważny dialog polityczny, wydają się bardzo dobre, zwłaszcza że budujemy koalicję państw, które do tej pory, jak widzimy, skutecznie zablokowały wejście w życie tego rozporządzenia. Przenosimy więc na Radę Europejską.

Co może powodować, że możemy być skuteczni? Ano przede wszystkim wystąpienie kierunkowe przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen, która zaczyna mówić o elastyczności, o indywidualizacji ścieżki dojścia do 2050, o mechanizmach wsparcia i zróżnicowanym harmonogramie. Robi się tu więc przestrzeń polityczna. Pewnie jest ona uwarunkowana również raportem Draghiego, który pokazuje oddziaływanie na politykę klimatyczną w kontekście sytuacji geopolitycznej. Wydaje się, że powinniśmy tu być skuteczni, bowiem w przeciwnym wypadku i tak tego celu nie zrealizujemy. Ale wydaje mi się, że nie zrealizuje go też cała Unia Europejska.

Rok 2050 jest niewątpliwie wyzwaniem. Wyzwaniem światowym, ale może być realizowany w różnych wariantach w dosyć elastyczny sposób, zwłaszcza że dzieje się to, co się dzieje w świecie. Chciałbym zwrócić uwagę, że cały świat dąży do neutralności klimatycznej. Nie chciałbym, żeby z naszego stanowiska wynikało jednoznacznie, że jesteśmy w tej chwili przeciwko redukcjom celów klimatycznych, bowiem jak patrzymy na świat, to wszystkie kraje, łącznie z Indiami, łącznie z Chinami, wyznaczają sobie te cele neutralności klimatycznej. W wypadku Indii na przykład to jest rok 2070, w wypadku Chin – 2060. Unia Europejska, ale i Brazylia na przykład, to jest 2050 r. Zatem kierunek, że musimy wprowadzać politykę klimatyczną i dostosowywać do niej energetykę, jest czymś oczywistym, ale musi się opierać na realistycznych założeniach i być może nie powinien być uwarunkowany rokiem takim czy owakim. Może trzeba patrzeć na to z perspektywy całej Unii Europejskiej, a nie z pozycji poszczególnych krajów.

Ważne są też międzynarodowe offsety. To jest szczególnie istotne z poziomu tego, że zapewne chcemy się zaangażować w odbudowę Ukrainy. To by dla nas było też działaniem, które mogłoby nam dać przestrzeń, która by bilansowała nasze wysiłki ograniczenia emisji.

Tak więc w pełni popieram stanowisko i wnioskuje o poparcie stanowiska rządu, które jest naprawdę stanowiskiem stanowczym, zdecydowanym i konsekwentnym, a działania rządu w tej sprawie na terenie Unii Europejskiej było już widać w ostatnich tygodniach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Myślę, że wszyscy jesteśmy świadomi tego, że wyznaczenie takiego celu na rok 2040 jest po prostu nierealistyczne. Ono wprowadza wszystkich nas w konfuzję, bo przecież już przyjęcie celu 55%, „Fit for 55”, było pod wielkim znakiem zapytania co do reakcji ze strony poszczególnych państw członkowskich. To było raczej takie dopchnięcie kolanem tego celu, a wyznaczenie 90% redukcji do roku 2040 jest po prostu nierealne do wykonania. Tego typu cele, również tam, gdzie miałem okazję uczestniczyć i mówić o relacjach pomiędzy państwami członkowskimi a Unią Europejską, sprawiają, że będzie rość – mówię o reakcjach społecznych – sceptycyzm wobec polityki klimatycznej Unii Europejskiej, która już w chwili obecnej jest na zakręcie. Dlatego uważam, że stanowisko rządu, które tu jest prezentowane, o odrzuceniu tego celu i sprawieniu, żeby urealnić oczekiwania, jeszcze w warunkach, kiedy mamy zagrożenia związane z bezpieczeństwem państw członkowskich Unii Europejskiej, jest ze wszech miar potrzebne. W moim przekonaniu Komisja powinna w pełnym zakresie poprzeć to stanowisko. Oczywiście debata na ten temat pewnie będzie trwała, ale w moim przekonaniu parlamenty narodowe powinny wesprzeć wszystkie państwa, które odrzucają tę nierealistyczną linię osiągnięcia redukcji. Ona jest po prostu z punktu widzenia rozwoju gospodarczego, ale również konsekwencji społecznych, nierealistyczna.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej. Panie ministrze, szanowni państwo, pogratulować ewolucji stanowiska rządu w tej sprawie, bo zaczynaliśmy od punktu, w którym przychodziła tutaj, siedziała w miejscu, w którym siedzi pan minister, pani minister Urszula Zielińska i próbowała nam tłumaczyć, dlaczego powiedziała to, czego rzekomo nie powiedziała, czyli że Polska będzie walczyć o cel redukcyjny 90% w 2040 r. Wychodziliśmy więc, że tak powiem, z głębokich okopów i tylko i wyłącznie dlatego, że jednak stanowisko pani minister nie spotkało się z naszym uznaniem, co było dość zdecydowanie wyrażane na tej Komisji, ale chyba też budziło wątpliwości posłów nie tylko Prawa i Sprawiedliwości, państwo to stanowisko zmienili. Kierunek jest dobry. Dobry jest też kierunek, że państwo chcecie to przenieść na Radę Europejską. To też mnie bardzo cieszy, bo wcześniej słyszałem, że na Radzie Europejskiej nic nie można zrobić, że tam nie są podejmowane żadne decyzje, że wszystko jest na Radzie Unii Europejskiej. Teraz słyszę, że to jest taki świetny pomysł, żeby przenieść temat na Radę Europejską, gdzie konkluzje przyjmowane są jednomyślnie. Mówiliśmy o tym, że warto właśnie to robić, z tego mechanizmu korzystać. Cieszę się więc bardzo, że państwo też wyciągacie wnioski z tego, na które wskazujemy.

Natomiast oczywiście jest zasadnicze pytanie, czy będziemy w stanie zbudować grupę państw, która nie tylko opóźni dyskusję w tych tematach, ale która powstrzyma niekorzystne decyzje w tych obszarach. Chcę tu zachęcić do tego, żeby jednak poszukać tej możliwości i rozmawiać z poszczególnymi państwami w trybie nie tylko rozmów na poszczególnych Radach sektorowych, ale też rozmów bilateralnych.

Jesteśmy świeżo po wizycie pana prezydenta Karola Nawrockiego w Niemczech, w Berlinie. W rozmowie z panem kanclerzem Merzem była omawiana kwestia polityki klimatycznej. Miałem zaszczyt towarzyszyć panu prezydentowi przy tych rozmowach. Niemcy zmieniają swoje stanowisko w zakresie polityki klimatycznej. To nie jest jakaś zmiana kopernikańska, ale jest to wyraźna ewolucja stanowiska. W odpowiedzi na przedstawiany szereg argumentów polskiej delegacji pod przewodnictwem pana prezydenta, pan kanclerz Merz powiedział, że rzeczywiście w niektórych elementach polityka klimatyczna zaszła za daleko i że to może być zabójcze dla gospodarki. Niemcy doskonale wiedzą, że jeżeli tymi regulacjami zabiją polską gospodarkę, to pośrednio przyduszą przynajmniej, bo być może nie zabiją, ale bardzo mocno przyduszą również swoją. W tej chwili, inaczej niż kiedyś, polska gospodarka nie jest tylko gospodarką zależną od gospodarki niemieckiej, ale też niemiecka gospodarka jest w znaczącym stopniu zależna od polskiej. Polska jest czwartym partnerem handlowym Niemiec. Gdyby nie

polski wzrost gospodarczy, to spadek handlowy na przykład w relacjach z Chinami byłby dla Niemiec prawdopodobnie kłopotem powodującym spadek PKB. Niemcy utrzymują się powyżej zera w ocenie wielu ekspertów dzięki polskiej gospodarce, ale wiemy, że ta gospodarka również wpada w tarapaty. I wiemy, że jeżeli polityka klimatyczna będzie realizowana w takim kształcie, w jakim jest to proponowane ze strony Unii Europejskiej, to te tarapaty się tylko pogłębią. W związku z tym zachęcam, żeby rozmawiać z państwami – także tymi dużymi, także takimi, które, wydawało się wcześniej, że bardzo zdecydowanie forsują politykę klimatyczną – o potencjalnej korekcie stanowiska i o możliwych kompromisach. Wydaje mi się bowiem, że tu jest przestrzeń.

Oczywiście też, jako parlamentarzyści, także, jak sądzę, Kancelaria Prezydenta jest do dyspozycji, żeby wspierać rząd w działaniach na rzecz szukania rozwiązań, które powstrzymają te fatalne propozycje klimatyczne.

I nie jest tak, jak mówi pan poseł Nowak, z całym szacunkiem, że cały świat dąży do redukcji i do neutralności klimatycznej. Przepraszam, ale to, że Chiny czy Indie sobie coś zapiszą na rok 2060 czy 2070, czyli daty, w których większość z nas obecnych na tej sali w ogóle nie będzie w stanie tego zweryfikować, bo nie będzie nas już na tym świecie, to jest jedna sprawa, ale nie w tym rzecz. Oni zapisują, ale w dokumentach, które mogą zmienić w każdej chwili. Te deklaracje mogą być w każdej chwili zmienione. A w przypadku tych krajów te deklaracje, na przykład w przypadku Indii, są jasno powiązane ze wsparciem. Chętnie będziemy zmierzać w kierunku neutralności, jeżeli nas wesprze finansowo oczywiście. W związku z tym, naprawdę nie czarujemy się, że to jest dominujący kierunek na świecie, żeby dążyć w stronę neutralności klimatycznej. Przeciwnie, świat raczej śmieje się z Unii Europejskiej w kontekście wyznaczonych celów redukcyjnych i z tego, jak Europa dławi swoją gospodarkę. Śmiał się prezydent Trump w swoim wystąpieniu na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, że redukcja w Unii Europejskiej nawet nie pokryła wzrostu w skali globalnej emisji. W związku z tym naprawdę raczej starajmy się tłumaczyć, panie pośle, szanowni państwo, dlaczego ten kierunek jest błędny, a nie stójmy na stanowisku, że kierunek jest generalnie słuszny, tylko może troszeczkę za szybko.

Ja nie jestem przeciwnikiem transformacji energetycznej. Uważam, że tam, gdzie można, trzeba zmieniać źródła energii na bardziej ekologiczne. Ale religia neutralności klimatycznej obowiązuje tylko w Europie, a gdzie indziej, jeżeli ktoś ją wyznaje, to raczej tylko w określonych celach i raczej bez przekonania. Tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Pan poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję bardzo. Krótka, bo w zasadzie pan przewodniczący Szynkowski powiedział dokładnie to, co zamierzałem. Przyłączam się do gratulacji. Zmiana zdania, coś bardzo dobrego, zwłaszcza jeśli się tkwiło w tym błędzie. Żałuję jedynie, że te nierozsądne działania z początku kadencji tego rządu, właśnie poprzez bardzo nierozsądne wypowiedzi pani minister Zielińskiej, doprowadziły do tego, że teraz z pewnością trudniej będzie budować koalicję blokującą te absurdalne pomysły. Pytanie, jakie mam w związku z tym, jest takie, czy pani minister Zielińska pozostaje w tej chwili w rządzie? Czy w związku z jej działaniami, które ewidentnie pogarszały naszą pozycję negocjacyjną, będą wobec niej wyciągnięte jakieś konsekwencje? Jak to wygląda w tym momencie?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. To chyba nie jest ta dyskusja. Zwolnię pana ministra z obowiązku odpowiedzi na to pytanie.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

To jest ta dyskusja, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie jest. Przepraszam bardzo...

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Proszę mi nie uchylać pytania, bo zadaję konkretne pytanie. Jeśli nie, to proszę odpowiedzieć na piśmie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Wiceminister nie jest odpowiedzialny za kształtowanie kadr w ministerstwie. Pan poseł Sellin.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Pan za nic nie jest odpowiedzialny w tym rządzie.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Panie ministrze, ja mam kilka pytań, bo, jak pan powiedział, właściwie wygląda na to, że jest przyspieszenie ambicji w celu dokonania redukcji emisji po stronie Komisji Europejskiej. Wszyscy się cieszyli z „Fit for 55”, a teraz mamy plan, żeby redukcję emisji przyspieszyć do 90% w 2040 r. Czym pan to tłumaczy? Dlaczego nagle tam uznano, że trzeba to jeszcze bardziej przyspieszać, mimo tych wszystkich głosów krytycznych, które słyszymy już wewnątrz Europy na temat tej polityki, i to co mówi pan przewodniczący, ten cichy albo nawet głośny śmiech innych regionów świata w sprawie tej niemądrej polityki, którą Unia Europejska czy władze Unii Europejskiej prowadzą.

Jeżeli mamy dojść do 90% w skali całej Europy w 2040 r., bo taki jest plan w tym rozporządzeniu, to chcę zapytać, jaka jest skala redukcji emisji w tym roku? Jaki to ma być skok w ciągu tych 15 lat? Jaka jest redukcja emisji w tym roku w skali całej Unii Europejskiej i odrębnie w Polsce? Jakie tutaj jest wyzwanie w tym dokumencie zawarte? Mówi pan o koalicji państw, które w sektorowej Radzie pomogły w zablokowaniu tego projektu i przyniosły go na poziom Rady Europejskiej. Chcę zapytać, jaka to jest koalicja państw? Które państwa podzielają naszą opinię, że to idzie za daleko i zbyt radykalnie? I czy jest szansa na poszerzenie tej koalicji? Tak politycznie, jak by pan mógł to ocenić, czy jest szansa na poszerzenie tej koalicji?

Mówił pan o zgłoszonym przez nas postulacie, żeby zwolnić z obciążeń ETS wszystko to, co Unia Europejska planuje w dziedzinie odrodzenia przemysłu obronnego w Unii – cement, stal – i że zgłaszamy ten postulat. Mam więc też pytanie, jaka jest reakcja na ten postulat innych państw.

I wreszcie: pan reprezentuje rząd koalicji, która się składa z konkretnych partii. Chciałbym zapytać o pana ocenę tego, co słyszeliśmy, bo w pierwszej połowie bieżącego roku w kampanii prezydenckiej wiceprzewodniczący partii rządzącej, który był kandydatem na prezydenta w debatach prezydenckich, mówił – i śledziły to miliony Polaków – że nie ma już polityki Zielonego Ładu. Że ta polityka już nie istnieje w Unii Europejskiej. A pan tu opowiada o naszych bojach, trudach związanych z tym, żeby przyhamować tę politykę, żeby doprowadzić ją do jakichś granic rozsądku. Co się stało, że były opowiadane takie rzeczy, że ta polityka już nie istnieje, w sytuacji, kiedy co jakiś czas na tej Komisji musimy mówić, o szkodliwości tej polityki, a pan musi walczyć na Radach o to, żeby Polska nie ucierpiała i żeby tę politykę ograniczyć do jakichś zdroworozsądkowych granic. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, nie ukrywam, że cieszę się ze stanowiska posłów Prawa i Sprawiedliwości. To ważne, że mówimy jednym głosem. My, co prawda, nie tylko mówimy, ale staramy się robić. Myślę, że polityka klimatyczna Unii Europejskiej nie zmienia się nagle. Oczywiście mówimy o pewnym przyspieszeniu, które w ostatnich miesiącach pojawiło się choćby w dokumencie, o którym mówimy, ale chciałbym państwu przypomnieć rok 2019, miesiąc listopad, niecały miesiąc po wyborach parlamentarnych za państwa rządów, państwa prezesi spółek energetycznych zaczynają likwidować elektrownie węglowe Jaworzno 2, Jaworzno 3, Łagisza, Siersza, Stalowa Wola, Łaziska. To się działo w ramach Grupy TAURON, ale również w ramach grupy PGE: Dolna Odra, Rybnik. To są działania państwa prezesów, którzy takowe decyzje podejmowali. To było nie tylko w 2019 r., ale powtórzyli to również w 2021 r. Wyraźnie potwierdzili likwidację tych bloków węglowych w roku 2025. I to jest również – za to też dziękuję – wkład państwa w świadomość tego, co wspólnie robimy. Bo państwo co innego mówicie, a co innego robicie. Tak było za waszych rządów. Likwidowaliście elektrownie węglowe. Już nie wspominam, bo to już się jakby utarło w kanonie, likwidacja dwunastu, czternastu kopalń. To też jest krok w kierunku polityki energetycznej Polski. Już nie wspominam roku 2021, jeśli mówimy o „Fit for 55”. To też jest państwa udział. Ale powiem, że my, analizując bezpieczeństwo energetyczne Polski, analizując to, że likwidacja kopalń odbywała się w ciszy, kopalnie umierały w ciszy, bo nikt nie komunikował, nikt nie protestował. Ludzie, pracownicy nawet,

nie wiedzieli, że państwo podjęliście uchwały dotyczące likwidacji tych bloków węglowych. Mało tego, samorządowcy, wójtowie, burmistrzowie, wojewodowie albo w części nie wiedzieli, albo w ogóle nikt nie komunikował.

Przyszedł rok 2024, kiedy my doszliśmy do władzy. Przeanalizowaliśmy dokumenty, zaczęliśmy spinać wszystkie działania związane z rynkiem mocy i budować bezpieczeństwo energetyczne Polski, i stwierdziliśmy, że przy prowadzeniu w miarę sprawiedliwej transformacji, musimy pochylić się nad tymi ludźmi, którzy tam pracują. Uruchomiliśmy kolejną ustawę, zmianę do rynku mocy, ustawę, która doprowadziła do uruchomienia aukcji uzupełniających na drugą połowę roku 2025, na rok 2026, 2027, 2028, między innymi komunikując pracownikom, jak i pracownikom samorządu – wójtom, burmistrzom, wojewodom – że pracujemy dalej nad formułą sprawiedliwej transformacji. Szukamy nowych miejsc pracy w nowej perspektywie i z konkretnymi zakładami pracy. I tak się też stało.

Ostatnie aukcje, z których jedna była w maju, kolejna we wrześniu, uratowały te bloki węglowe, a również miejsca pracy dla społeczności lokalnej i dla pracowników. Dało się? Dało się. Konkretne działania, konkretne rozwiązania, rynek mocy, który stanowi również zabezpieczenie, właściwie bezpieczeństwo energetyczne Polski w obecnej sytuacji, w jakiej jesteśmy, w dalszej transformacji. Zrobiliśmy to my, drodzy panowie, ale rzeczywiście trzeba powiedzieć, że wy też się przykładaliście do tego, likwidując kopalnie, o których nie mówicie, likwidując również bloki węglowe. My to robimy w trochę bardziej cywilizowany, bardziej sprawiedliwy sposób.

Nasi prezesi spółek energetycznych robią spotkania z załogą, robią spotkania ze społecznością lokalną, siadają, opowiadają, mówią, przedstawiają swoje projekty, jak to będzie przebiegało. I słusznie. I dobrze by było, żebyśmy się nawzajem wspierali w tym całym procesie, bo oczywiście powinniśmy się domagać tego, na co wyraźnie wskazuje rząd pana premiera Donalda Tuska, że idziemy w kierunku sprawiedliwej transformacji, idziemy w kierunku tego, aby wykorzystywać swoje zasoby, oczywiście mocno patrząc w przyszłość, że ta energetyka, która jest ona, musi być oparta w dużej części o źródła odnawialne. Mało tego – firmy, które biorą udział w transformacji, powinny być polskie. To jest nasz właściwy kierunek, który powinniśmy wspólnie wspierać, wspólnie powinniśmy na ten temat dyskutować.

Niedawno, bo aż wczoraj, rozmawialiśmy, na temat rozporządzenia Unii Europejskiej dotyczącego zakazu sprowadzenia gazu z Rosji. Zrobiliśmy wspólnie, państwo i my, fajne działania, fajne inwestycje w infrastrukturę. I dzisiaj możemy powiedzieć, że od 2022 r. praktycznie wyszliśmy z tego gazu z Rosji i wspólnymi siłami doprowadziliśmy do tego, że Polska w tym zakresie jest niezależna od Rosji. Apeluję o to, żebyśmy widzieli również te pozytywne strony naszego działania, czyli naszego rządu, ale i waszego rządu w tym zakresie. Pan przewodniczący też powiedział fajne słowa. Widzimy transformację, chcemy w niej uczestniczyć. Uczestniczymy, bierzmy odpowiedzialność również za to, co my rozpoczęliśmy, wy kontynuowaliście i kontynuujmy to wspólnie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie pośle. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Panie ministrze. A, przepraszam, jeszcze pan poseł Nowak.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Jeszcze tytułem uzupełnienia tego, o czym mówił Krzysztof Gadowski. W 2019 r. nie było jednoznacznego stanowiska, które by było prezentowane na Komisji do Spraw Unii Europejskiej, tak kategorycznego i jednoznacznego, jak to stanowisko, które w tej chwili reprezentuje rząd. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo za zapytania. Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy za ocenę naszego stanowiska. Myślę, że odnośię się razem do wypowiedzi pana posła Szynkowskiego i Jabłońskiego, dziękując za komplementy pod adresem naszego stanowiska. Chciałem przypomnieć, że rząd nigdy nie miał stanowiska akceptującego 90%. Nigdy nie było takiego stanowiska, więc my stanowiska w tym względzie nie zmieniliśmy. Natomiast chcę też przypomnieć, dlaczego w ogóle tu dzisiaj jesteśmy. Tak jak powiedziałem w swoim wstępie, europejskie prawo klimatyczne ma zaszyty mechanizm wyznaczania celów pośrednich. Dlaczego ono jest?

Dlatego, że w 2021 r. zostało przyjęte przy głosowaniu „za” przez przedstawiciela Polski. Gdyby nie to, to dzisiaj ten problem by nie istniał. My staramy się bronić coś, co niestety zostało nam bardzo utrudnione w 2021 r.

Jeżeli chodzi o sam cel, to jest jedna rzecz, ale pamiętajmy też to, że cel na 2030 r., który dziś jest na poziomie 55%, był też podwyższony podczas kadencji poprzedniego rządu do 55 z 40%. Cieszę się więc, że dzisiaj mamy wsparcie ze wszystkich stron, ale naprawdę wstrzymałbym się z krytyką naszych działań, dlatego że troszkę jesteśmy wrzuceni w tę drogę przez to, co było zdecydowane między innymi w 2021 r.

Jeżeli chodzi o stanowisko niemieckie, to pracujemy z Niemcami od samego początku, jak się pojawił ten projekt, i ewidentnie stanowisko niemieckie ewoluuje tak jak wiele innych stanowisk państw członkowskich. Koalicja, którą nam się udało zbudować przed Radą Unii ds. Środowiska, składała się m.in. ze wszystkich dużych państw, z wyjątkiem Hiszpanii. Oni mają bardzo twarde stanowisko i wydaje mi się, że go nie zmieniają. Im się cel 90% bardzo podoba.

Natomiast i Francja, i Niemcy, i Włosi na razie zaczęli z nami współpracować w jednej drużynie, która mówi, że ta decyzja jest podejmowana zbyt pochopnie, zbyt szybko. Chcemy się nad tym zastanowić. Oczywiście my ich przekonujemy, że to jest zbyt szybko, O.K., ale porozmawiamy też o poziomie ambicji. Niektóre państwa z tej koalicji, którą zbudowaliśmy, nie podnoszą, że to jest za wysoki cel. Oni na razie jeszcze nie wiedzą, więc staramy się ich przekonać, żeby porozmawiać nie tylko o szybkości podejmowania decyzji na temat celu na 2040 r., tylko też o jego poziomie. I ta dyskusja na Radzie Europejskiej, która się odbędzie, będzie dotyczyć tej właśnie rzeczy.

Jeżeli chodzi o stanowisko Stanów Zjednoczonych, to też chciałbym się do tego odnieść, bo trudno się spodziewać po kraju, który jest w tej chwili największym producentem i eksporterem gazu i producentem ropy, że będzie ograniczał to, z czego ma przychody. Ja się wcale nie dziwię, że prezydent Trump chce nam sprzedawać gaz i ropę, dlatego że my też, jako główny priorytet w tej chwili w polityce energetycznej, mamy odejście od paliw z Rosji. Musimy zatem znaleźć alternatywnych dostawców. Nie obrażamy się więc na Stany Zjednoczone, że mamy do dyspozycji alternatywnego dostawcę.

Natomiast, tak jak mówię, trudno się spodziewać, żeby Stany Zjednoczone prezentowały inne stanowisko, jeżeli to jest bardzo ważne źródło dochodów z handlu zagranicznego. A wiemy, jak prezydent Trump podchodzi do polityki handlowej.

Dlaczego 90%? To jest, tak jak powiedziałem, po pierwsze wynik automatycznej klauzuli rewizyjnej z europejskiego prawa klimatycznego, ale też wynik prac Komisji Europejskiej, która w 2024 r. przygotowała komunikat... Czy w 2023? W 2023 r. jesienią przygotowała komunikat, który opisywał, jaki cel jest potrzebny w 2040 r., żeby dojść do tego celu neutralności klimatycznej. I tam były widełki między 90 a 95%. Zatem Komisja traktuje ten komunikat jako bazę do zaproponowania rewizji europejskiego prawa klimatycznego.

Oprócz tego cały czas jest to dla Komisji coś, co będziemy prezentować w międzynarodowych negocjacjach klimatycznych, czyli europejski wkład w globalne negocjacje, w porozumieniu paryskie. To jest też element globalnego obrazka.

Jeżeli chodzi o koalicję, to już wspomniałem te duże państwa, które zebraliśmy razem, żeby przerzucić dyskusję z Rady Unii na Radę Europejską, ale jeżeli przyjrzyć się, które państwa mają zbieżne interesy z naszymi, czyli też kwestionują poziom ambicji, to są to Włochy, Grupa Wyszehradzka, Bułgaria, Rumunia. Można powiedzieć, że raczej mamy też po swojej stronie państwa bałtyckie. Jest kilka państw, które się wahają, nie mają jeszcze stanowiska, i te państwa staramy się przekonywać. Są duże państwa, Francja i Niemcy, które też mają stanowisko, które ewoluuje praktycznie z tygodnia na tydzień, również ze względów sytuacji politycznej wewnątrz, czyli rządy koalicyjne, różne stanowiska różnych partii. Tu chciałbym też podziękować koalicji za to, że w Parlamencie Europejskim w ramach Europejskiej Partii Ludowej jest bardzo dobra współpraca i próba nakłaniania niemieckiej części Europejskiej Partii Ludowej do tego, żeby ich stanowisko się zmieniło z tego poparcia 90%.

Czy inne państwa też dostrzegają potrzebę lepszego bronięcia przemysłu? Tak. Myślę, że największym dowodem na to jest pkt I, który dyskutowaliście państwo przed chwilą. To była instrukcja na Radę COMPET, czyli Konkurencyjności. Jednym z punktów tej Rady jest dodany przez Francuzów, na życzenie Francuzów, punkt na temat wpływu nowego celu 2040 r. na konkurencyjność przemysłu w Europie. Zatem inne państwa jak najbardziej też to widzą i my też staramy się z ministrem Baranowskim, z ministrem Domańskim, budować koalicję w innych

formacjach Rady, bo to jest temat, który dotyka i rolnictwa, i przemysłu, i infrastruktury, i energii. Jest to naprawdę wielowymiarowe i staramy się na wielu poziomach budować tę koalicję, żeby spróbować dowieźć nasze cele tak jak chcemy, tak jak zaznaczamy w stanowisku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Nie ma już więcej zgłoszeń. Zamknęliśmy dyskusję. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2025) 524 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowisk RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.

Zamykam posiedzenie.